

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Przekleństwo prawych obrońców. Po Karsdorpie, Bruno Peresie i Florenzim (adoptowany w przeszłości do tej roli), w tygodniu, który prowadzi do meczu z Interem poddał się też Nura. Nigeryjski prawy obrońca narzekał na naciągnięcie zginacza prawego uda po wtorkowym treningu. Badania, którym poddał się wczoraj, wykazały uraz mięśnia dwugłowego prawego uda. Będą potrzebne dwa miesiące, aby wrócił na boisko.

Pech cały czas prześladowuje młodego obrońcę, który wrócił do dyspozycji po długiej absencji, związanej najpierw z lekkim problemem kardiologicznym, a potem operacją więzadła krzyżowego kolana. Rozpoczął przygotowania z Di Francesco w Pinzolo i został umieszczony w kadrze pierwszej drużyny. W niedzielę był brany pod uwagę, aby zastąpić Bruno Peresa, zaczął się rozgrzewać, ale potem trener wołał Fazio. To kolejny z wielu problemów przed bardzo oczekiwaną potyczką z Interem, zaplanowaną na sobotni wieczór na Olimpico. Eusebio Di Francesco musi ocenić rozwiązanie awaryjne. Aby zastąpić Bruno Peresa trener oceni wszystkie hipotezy, ale prawdopodobieństwo obejrzenia Manolasa na prawej stronie cały czas rośnie. Wczoraj Grek był próbowany na boku, z Fazio i Juanem Jesusem na środku. Trzeba pamiętać, że w boxach jest cały czas Karsdorp, pozyskany w czerwcu, aby być podstawowym defensorem na prawej stronie. Holender, który przeszedł również operację kolana, zaraz po oficjalnym potwierdzeniu transferu, postępuje zgodnie z planem rehabilitacji. Będzie gotowy do debiutu w barwach Giallorossich na koniec września i początek października.

Dziś będzie można zrozumieć lepiej jakie będą ruchy Di Francesco, który do ostatniej chwili nie poda oficjalnych wyborów, aby nie dawać fory Spallettiemu. Hipoteza gry trójką w obronie jest dość odległa, co oznaczałoby obalenie zasad taktycznych nowego trenera. Bardziej praktyczna pozostaje obrona z finału z Bergamo z Fazio na środku i Manolasem na boku. Bardziej ryzykowną opcją jest Kolarov na prawej stronie z Moreno przesuniętym na lewą. Kolejną odległą hipotezą jest poświęcenie Nainggolana na prawej obronie. Pomoc jest mocnym punktem tej drużyny i wydaje się być nieprawdopodobnym, żeby Di Francesco zdecydował się to obalić.

Autor: abruzzo